

Hass, Ludwik

Wolnomularstwo a faszyzm we Włoszech : (na marginesie pracy S. Sierpowskiego, Faszyzm we Włoszech 1919-1926, Wrocław 1973)

Przegląd Historyczny 66/1, 104-114

1975

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

LUDWIK HASS

Wolnomularstwo a faszyzm we Włoszech

(na marginesie pracy S. Sierpowskiego, *Faszyzm we Włoszech 1919—1926*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1973, s. 408)

W najnowszej monografii polskiej na temat faszyzmu włoskiego zostały pokrótce zrelacjonowane fakty, które świadczą o osobistym udziale włoskich wolnomularzy w tym ruchu w latach 1919—1922 i o poparciu udzielanym mu wówczas przez kierownictwa dwu ich głównych organizacji¹. Współczesny czytelnik, nawet niejedyn badacz dziejów najnowszych, przyjmie te informacje ze zdziwieniem, może nawet z pewną dozą sceptycyzmu. Zbyt daleko odbiegają one od stereotypu faszyzmu, opartego na późniejszym kształcie tego ruchu, kiedy był już kierunkiem jednoznacznie wrogim wszelkim prądom liberalnym i czynnie zwalczającym wolnomularstwo. Uważny czytelnik łatwo zorientuje się, iż relacja o tych zaskakujących faktach ma nienajlepszą podstawę źródłową. Wszelkie przejawy działalności ośrodków funkcjonujących w ukryciu mogą być wiarogodnie udokumentowane przede wszystkim na podstawie na bieżąco przez nie wytworzonej dokumentacji — już ich własna twórczość historiograficzna znacznie mniej zasługuje na wiarę — bądź relacji osób w ich skład wchodzących, przy czym oba rodzaje źródeł wymagają jeszcze krytycznego ustosunkowania się. Natomiast we wspomnianej książce podstawą źródłową są bądź wspomnienia osób, które do wolnomularstwa nie należały, bądź też opracowania, których autorzy do przekazów proveniencji wolnomularskiej nie sięgali. W związku z tym problem włoskich konekcji wolnomularsko-faszystowskich wymaga weryfikacji źródłowej, połączonej z osadzeniem go w realia okresu.

Zdecydowana większość włoskich łóż wolnomularskich zjednoczyła się w połowie lat sześćdziesiątych XIX w. w związku łóż (obediencji), który przyjął nazwę Wielki Wschód Włoch. Ostatnie poważniejsze grupy dysydenckie połączyły się z nim w 1887 r. Odtąd w ciągu więcej niż 20 lat poza Wielkim Wschodem pozostawały nieliczne tylko placówki wolnomularskie, które nie odgrywały prawie żadnej roli w życiu kraju, oraz rozwijające się od początku XX w. wolnomularstwo mieszane, tak siebie nazywające, gdyż — w odróżnieniu od dotychczasowego, wyłącznie męskiego — przyjmowało również kobiety². Zjednoczenie organizacyjne zapoczątkowało okres rozkwitu wolnomularstwa we Włoszech. Zwiększała się liczba łóż i członków, rosły ich wpływy w życiu kraju, m. in. w aparacie państwowym i wojsku. W osobie Francesco Crispi po raz pierwszy wolnomularz został premierem Włoch (7 sierpnia 1887 — 31 stycznia 1891). W rzymskiej tajnej loży „Propaganda”, której przewodniczącym był każdorazowy wielki mistrz (przewodniczący) Wielkiego Wschodu, przyjmowano do wolnomularstwa wysoko postawione osobistości ze świata politycznego

¹ S. Sierpowski, *Faszyzm we Włoszech 1919—1926*, Wrocław 1973, s. 303 nn.

² Łoże tego odiamu utworzyły własny związek (obediencje) — Federację Włoską Międzynarodowego Wolnomularskiego Zakonu Mieszanego „Le Droit Humain”, którego instancją zwierzchnią — Powszechna Rada Najwyższa Mieszana — znajdowała się w Paryżu. Rola łóż mieszanych w życiu publicznym poszczególnych krajów, w tym również Włoch, nie została dotąd nawet wstępnie zbadana.

³ L. Wolfgang, *Von den vermeintlichen Freimaurern*, „Leuchte” nr 5 z maja 1930, s. 7.

i dyplomatycznego, m.in. członków dynastii panującej³. Łoże skupiały zwolenników względnie szerokiego wachlarza poglądów politycznych, od liberałów po republikanów i socjalistów. Wielki Wschód występował jako spadkobierca i kontynuator idei Garibaldiego i Mazziniego; jego przywódcy jak Adriano Lemni, Ernesto Nathan, Lodovico Frapolli, Griorgio Tamaio, Timateo Riboli chlubili się tym, że są „naśladowcami, uczniami i następcami” tych dwu postaci, zaś w jego szeregach znaleźli się ich dawni towarzysze walk, jak Aurelio Saffi czy Luigi Castelazzo⁴.

Jeśli wcześniej Wielki Wschód zakładał za granicą łoże, w których skupiał przedstawicieli miejscowej ludności, to od końca XIX w. stały się przeważnie ośrodkami Włochów zamieszkałych za granicą. Nadal podkreślając ponadnarodowy charakter wolnomularstwa⁵ staje się on czołowym rzecznikiem zakończenia dzieła swoich wielkich dwu patronów, zjednoczenia ziem włoskich. Zaczął odtąd poświęcać coraz więcej uwagi obronie narodowości włoskiej i jej wpływów w innych krajach, angażował się w sprawę ich utrzymania na wybrzeżu dalmatyńskim i wyspach na Adriatyku, mówił otwarcie o obowiązku przyłączenia tych terenów oraz Triestu, południowego Tyrolu, Istrii i Gorycji do Włoch⁶. W tym celu zakładał swoje komórki organizacyjne na tych zamieszkałych przez Włochów terenach Austro-Węgier. Od dawna istniejąca w Trieście tajna loża „Alpi Giulie”, której oficjalną siedzibą było Udine we Włoszech, stanowiła ważny ośrodek konspiracji włoskiej w monarchii habsburskiej. Przewodniczył w tej loży adwokat Felice Venezian (1851—1908), w ciągu trzech dziesięcioleci przywódca irredentystów włoskich w Trieście. W Trydencie w południowym Tyrolu czynne było tajne kółko wolnomularskie, zależne od loży w Weronie. Jeśli nawet nie należał do niego, to w kręgu jego oddziaływania znajdował się przyszły bohater i męczennik sprawy zjednoczenia kraju, dr Cesare Battisti, socjaldemokratyczny poseł z Trydentu do Rady Państwa we Wiedniu. Włoscy wolnomularze z wybrzeża dalmatyńskiego wykorzystywali dla swoich potrzeb legalnie istniejącą od 1901 r. we Fiume (Rijeka) mieszaną narodowościowo lożę „Sirius”, która podlegała Wielkiej Loży Węgier w Budapeszcie⁷.

Na szersze zagraniczne koła włoskie oddziaływano za pomocą kierowanych przez siebie organizacji, do których należeli również niewolnomularze. Jedną z nich było stowarzyszenie „Dante Alighieri”. Za jego pośrednictwem subwencjonowano za granicą szkoły włoskie i kasy samopomocowe. Wykorzystując legalność tego stowarzyszenia w Austro-Węgrzech finansowano tu — niekiedy również z włoskich funduszy rządowych — kampanie wyborcze kandydatów włoskich, zwalczano zaś kandydatów Wiednia i nacjonalistów chorwackich. W Dalmacji wyplącono — mimo własnego bojowego antyklerykalizmu — zapomogi proboszczom włoskim, którzy na terenie kościoła prowadzili walkę narodową. Złożone w większości z wolnomularzy stowarzyszenie „Trente et Trieste” skupiało czołowych irredentystów. Swoimi agresywnymi akcjami świadomie prowokowało ono konflikty z władzami austriackimi i incydenty dyplomatyczne, ażeby nie dopuścić do zapomnienia pretensji włoskich do

⁴ H. Gruber, *Mazzini. Freimaurerei und Revolution*, Regensburg 1901, *passim* (zestaw wypowiedzi oficjalnego organu włoskiego wolnomularstwa).

⁵ Konstytucja Wielkiego Wschodu Włoch z 1899 r. formułowała to w art. 2: „Wolnomularstwo jest jedno, jakkolwiek dzieli się na zrzeszenia narodowe, gdyż na całej powierzchni kuli ziemskiej są one połączone identycznością zasad i celu”. Por. *Costituzioni generali della Massoneria in Italia. Discusse e approvate dell'Assemblea Costituente del 1899*, Roma 1900, s. 7.

⁶ *Perchè anche i Dalmati sono irredenti*, „Rivista della Massoneria Italiana” nr 1/4 z 28 lutego 1902, s. 44 nn.

⁷ Felice Venezian, „Rivista Massonica” nr 13/14 z 30 września 1908, s. 334; D. Torrigiani, *Massoneria e fascismo*, Roma [1923], s. 24; *Enciclopedia Italiana* t. XXV, Roma 1935, s. 103; A. Luzio, *La massoneria e il Risorgimento italiano*, t. II, Bologna 1925, s. 176; G. Leti, *Carboneria e massoneria nel Risorgimento Nazionale italiano*, Genova 1926, s. 388.

owych ziem⁸. Ten kierunek działalności prowadził wolnomularstwo do kontaktów z wrogim mu w innych dziedzinach ruchem nacjonalistycznym.

Stopniowo też wolnomularstwo upolityczniało się. Oficjalna wykładnia artykułu 1 Konstytucji Wielkiego Wschodu, dana pod koniec 1906 r. przez wielkiego mistrza, znanego rzeźbiarza Ettore Ferrari, określała wolnomularstwo jako ponadpartyjną instytucję polityczną, otwartą dla wszystkich zwolenników postępu, zwalczającą klerykalizm i wszelką przemoc, opowiadającą się za reformami gospodarczymi i społecznymi zharmonizowanymi ze współpracą pomiędzy klasami społecznymi⁹. Ta identyfikacja ruchu z lewicą liberalizmu — radykalizmem burżuazyjnym — doprowadziła w 1908 r. do rozłamu w Wielkim Wschodzie. Elementy polityczne bardziej umiarkowane, politycy związani z prawicowym odłamek rządzącej krajem od trzydziestu lat partii liberalnej, wyżsi urzędnicy państwowi utworzyli odrębną centralę łóż — Wielką Łożę Narodową Włoch. Wśród czołowych secesjonistów znalazł się były premier Alessandro Fortis, były minister oświaty Leonardo Bianchi, były wiceminister skarbu Giovanni Camera¹⁰. Rozłam ten okazał się trwały. Odtąd w języku publicystyki włoskiej kierunek wolnomularski Wielkiego Wschodu nazywano od jego siedziby rzymskiej „wolnomularstwem Palazzo Giustiniani”, drugi zaś — od adresu Wielkiej Łoży — „wolnomularstwem Piazza del Gesù”¹¹.

Jeśli rozłam 1908 r. odciął Wielki Wschód od sfer umiarkowanie prawicowych, to zaostrzenie się walki klasowej we Włoszech w dziesięciolecie poprzedzającym wybuch I wojny światowej zamknęło mu drogę na lewo. Lewicja socjalistyczna i rewolucyjni syndykaliści w Europie Zachodniej zaczęli wtedy dochodzić do wniosku, że hierarchicznie zorganizowani w lożach wolnomularze są, niezależnie od niuansów ideowych i wrogości do katolicyzmu, przedstawicielami kapitalistycznego mieszczaństwa, wyrażają interesy swojej klasy czy warstwy, zaś interesy długofalowe ludu są im obojętne. W imię walki klasowej środowiska te kwestionowały równoczesną pozostawność do organizacji robotniczej i do loży, gdzie przywódcy robotniczy pozostawali w przyjaźnielskich stosunkach z jednostkami z burżuazji, nawet z jej politykami. Walka wokół tego problemu toczyła się w partiach socjalistycznych Francji i Belgii, najostrzejszy był jej przebieg we Włoszech. W 1905 r. Włoska Partia Socjalistyczna (PSI) przeprowadziła plebiscyt w sprawie podwójnej przynależności. Zakończył się on niepomyślnie dla wolnomularzy, spośród 11 776 głosujących 9 163 opowiedziało się przeciwko nim (77,8%). Podobne wyniki dało referendum w 1913 r.: na 13 120 głosujących 9 514 było przeciw podwójnej przynależności (72,5%), z nich zaś 8 618 domagało się usunięcia wolnomularzy z partii¹². Ostateczne rozstrzygnięcie zapadło w pierwszym dniu zjazdu PSI w Ankonie (26 kwietnia 1914). Po wystąpieniach naczelnego redaktora centralnego organu partyjnego „Avanti” Benito Mussoliniego, deputowanego Manzonię, Amadeo Bordigi, Zibordiego, Francesco Cicottiego i Angeliki Balabanow zjazd uchwalił 27 378 głosami przeciwko około 6600 rezolucję Zibordiego o usunięciu wolnomularzy z partii. Na decyzję tę

⁸ G. Leti, op. cit.; M. Rygier, *La Franc-Maçonnerie italienne devant la guerre et devant le fascisme*, Paris 1930, s. 43, 45. Maria Rygier była działaczką włoskiego wolnomularstwa mieszanego.

⁹ *Il Consiglio dell'Ordine*, „Rivista Massonica” nr 9/10 z 20 grudnia 1906, s. 450.

¹⁰ T. P. Davies, *Freemasonry in Italy*, „The New Age Magazine” nr 5 z maja 1909, s. 447; M. Rygier, op. cit., s. 53.

¹¹ Praca Sierpowskiego posługuje się na oznaczenie tych kierunków zaczerpniętymi z publicystyki włoskiej terminami „łóża Piazza Gesù” (s. 304) i „łóża Giustiniani” (s. 356), które czytelnik łatwo potraktować może jako oficjalne nazwy konkretnych łóż.

¹² A. Borowoj, *Sowremiennoje masonstwo na zapade*, Moskwa 1922, s. 29 nn., 53; F. Hergeth, *Aus der Werkstatt der Freimaurer und Juden im Österreich der Nachkriegszeit*, [Graz b.r.w.], s. 124 n.; A. Mellor, *Logen, Rituale, Hochgrade. Handbuch der Freimaurerei*, Graz 1967, s. 473 nn.; *Il „Referendum” sulla Massoneria*, „Rivista Massonica” nr 6 z czerwca 1905, s. 275; *Italien*, „Bundesblatt” nr 7 z 15 kwietnia 1913, s. 203 n.; A. Balabanoff, *Sozialismus und Freimaurerei*, „Die Neue Zeit” nr 8 z 22 maja 1914, s. 343 nn.

wpłynęła m.in. zapewne okoliczność, że Wielki Wschód i Wielka Loża angażowały się w obronę prowadzonej niedawno przez Włochy wojny w Trypolitanii. W odpowiedzi na uchwałę zjazdu wielki mistrz E. Ferrari wydał okólnik do łóż, w którym wezwał ich członków-socjalistów, by w ciągu 14 dni dokonali wyboru pomiędzy przynależnością do loży a do partii¹³.

Ograniczenie kierunków politycznych, których członkowie należeli do łóż Wielkiego Wschodu, przyczyniło się do zwiększenia jego spoiwości wewnętrznej i umożliwiło mu aktywniejsze włączenie się do życia politycznego.

Po wybuchu I wojny światowej stał się on głównym inicjatorem akcji na rzecz udziału Włoch w konflikcie po stronie Ententy, najbardziej prężną i silną organizacją obozu interwencjonistów. Natomiast Wielka Loża zajęła stanowisko powściągliwe. W ten sposób w obliczu neutralności socjalistów oraz neutralności i proaustriackiego nastawienia klerykałów Wielki Wschód znalazł się w sojuszu z nacjonalistami, a także po jednej stronie barykady ze swoim niedawnym zaciętym przeciwnikiem z Ankony Benito Mussolinim, który z pozycji skrajnie socjalistycznych i antymilitarystycznych w październiku 1914 r. definitywnie przeszedł na stronę interwencjonistów¹⁴.

Odtąd urasta Wielki Wschód do rangi powszechnie uznawanej, niemal oficjalnej instytucji życia publicznego kraju. Po ogłoszeniu mobilizacji powołał w wielu jednostkach wojskowych loże pułkowe, przez cały czas wojny brał udział w podtrzymywaniu na duchu ludności i armii, zwłaszcza w momentach krytycznych; mówcy wolnomularscy wyjeżdżali do wojska na froncie. Za pomoc moralną okazaną po klęsce pod Caporetto w październiku 1917 r. król Wiktor Emanuel III dziękował w telegramie wielkiemu mistrzowi. W dniach zwycięstwa 1918 r. król, premier Orlando i generalissimus Armando Vittorio Diaz ponownie telegrafowali doń z wyrazami uznania dla wojennego wysiłku wolnomularstwa. Z podobnym telegramem zwrócił się do Wielkiej Loży głównodowodzący marynarką admirał Paolo Thaon di Revel¹⁵.

Wraz z zawieszeniem broni stanęła na porządku dziennym sprawa międzynarodowego uznania prawa Włoch do terytoriów w Alpach i na wybrzeżu Adriatyku. Wielki Wschód szybko przyjął w swój skład dotąd podległą Budapesztowi lożę „Sirius” we Fiume. Miało to unaocznic wolnomularstwu innych państw, że owo miasto jest włoskie i przez to zasugerować kierunek decyzji o jego losach. Niebawem nastąpiło otwarcie obrad Konferencji Pokojowej w Paryżu (18 stycznia 1919) i rozmaite państwa zaczęły za pośrednictwem swoich wolnomularzy zabiegać we wpływowych wtedy we francuskich kołach rządowych organizacjach wolnomularskich tego kraju (Grand Orient, Grande Loge) o pomyślne załatwienie swoich postulatów. We Włoszech zadanie to wzięła na siebie Wielki Wschód, gdyż Wielka Loża potrzebnych kontaktów nie miała. W początkach maja 1919 r. przybyła do Paryża jego bardzo autorytatywna delegacja, która zaczęła przekonywać kierownicze instancje obu francuskich obediencji o konieczności uznania przez Konferencję włoskich pretensji terytorialnych. Równocześnie urabiano w tym duchu opinię paryskich kół wolnomularskich, które zaczęły tworzyć swoistą grupę nacisku na zagra-

¹³ O. Olberg, *Der Parteitag von Ancona*, „Die Neue Zeit” nr 7 z 15 maja 1914, s. 293 n.; *Italien*, „Bundesblatt” nr 13 z 1 lipca 1914, s. 412 n. W lożach pozostali członkowie nielicznej Socjalistycznej Partii Reformistycznej (utworzonej w 1912 r.).

¹⁴ G. Bandini, *La Massoneria per la guerra nazionale (1914—1915)*, Roma 1924, *passim*. Jak dalece w świadomości szerokich mas sprawa udziału w wojnie łączyła się z Wielkim Wschodem wskazuje okoliczność, iż po ogłoszeniu 22 maja 1915 r. manifestu o mobilizacji wojskowej doszło do spontanicznej demonstracji pod Palazzo Giustiniani na cześć wolnomularstwa jako organizacji, która pobudziła do tego aktu (tamże, s. 5).

¹⁵ G. Bandini, *op. cit.*, s. 6 n.; M. Rigier, *op. cit.*, s. 58 n.; Diaz i Thaon di Revel w decydujących dniach października 1922 r. sprzyjali faszystom. Por. S. Sierpowski, *op. cit.*, s. 299.

nicznych wolnomularzy — uczestników Konferencji. W gorących dyskusjach, jakie toczyły się w paryskiej loży „Fraternité des Peuples” z udziałem wolnomularzy z wielu państw, na temat nowego uporządkowania Europy i świata, włoskich praw do Dalmacji bronił gorąco przyszły działacz faszystowski Alessandro Dudan, przyjęty do wolnomularstwa jeszcze w 1910 r. w loży „Sokrates” w Wiedniu, gdzie był dziennikarzem¹⁶. Jednym z inspiratorów zajęcia Fiume przez ochotników włoskich pod dowództwem Gabriele d'Annunzio („akcja Ronchi” 12 września 1919) był Wielki Wschód i osobiście jego wielki mistrz, adwokat Domizio Torrigiani. W owej wyprawie za jego wiedzą i zgodą brali udział wolnomularze-ochotnicy. Obediencja ta oraz Wielka Loża wykorzystwały następnie swoje kontakty wolnomularskie w USA, Anglii i Francji dla uzasadnienia tej akcji i podkreślenia prawa Włoch do miasta Fiume¹⁷.

Obie włoskie organizacje wolnomularskie tak głęboko wciągnięte w życie polityczne oczekiwały — podobnie jak inne środowiska liberalne i burżuazyjno-radykalne, również poza Włochami — że po zwycięskim zakończeniu wojny świat wartości kultury mieszczańskiej rozbłyśnie nowym, czystym i wspaniałym blaskiem. Tymczasem były one świadkami, jak wychodzące z okopów i fabryk masy organizowały się, przesłaniały horyzont starym elitom społecznym i politycznym, podważały cały system wartości triumfującej dotąd kultury mieszczańskiej, zagrażały jej podstawom ekonomicznym. Zjawiska te zrodziły w owych kołach głęboki kryzys wiary w zbawienność i nieomylność indywidualizmu i liberalizmu burżuazyjnego. Toteż środowiska te zaczęły przeżywać trudny, wręcz bolesny proces przeceny swoich dotychczasowych wartości ideowych oraz zasad, zaczęły poszukiwać dróg zabezpieczających połączenie interesów jednostki i społeczeństwa burżuazyjnego, pogodzenie „wolności” i „porządku” w dziedzinie ekonomicznej i politycznej. Na czoło wysuwała się sprawa przeciwstawienia się postępowi rewolucyjnego ruchu mas robotniczych. Do podjęcia wynikającej z tych przesłanek kontrakcji szczególnie predysponowane było wolnomularstwo, skłaniało je do niej poczucie obowiązku wynikającego z jego roli nadrzędnej w stosunku do partii politycznych, ośmielało zaś poczucie własnej siły. Wszak na początku lat dwudziestych we Włoszech, ich koloniach i za granicą w około 480 lożach Wielkiego Wschodu zrzeszonych było około 20 tys. osób. Słabszej znacznie Wielkiej Loży, na czele której stał wybitny publicysta i dziennikarz, prof. Raoul V. Palermi, podlegało 91 loż z niewiadomą liczbą członków¹⁸. Wielki Wschód jako ponadpartyjna instytucja radykalnej burżuazji upatrywał teraz swoje naczelne zadanie w zorganizowaniu odporu wobec fali rewolucyjnej. Grupa jego członków mediolańskich — według świadectwa współczesnych publicystów wolnomularskich i oświadczenia wielkiego mistrza — utworzyła pierwsze *fascio* i dostarczała środków na jego utrzymanie. W miarę jak ruch ten się rozwijał wstępowali doń wolnomularze i za zgodą Wielkiego Wschodu, zajmowali w nim kierownicze stanowiska. Tak

¹⁶ J. Palatinus, *Szabadkomüvesek Magyarországos*, Budapest 1944, s. 36; *Ausland*, „Wiener Freimaurer-Zeitung” nr 4/5 z czerwca 1919, s. 22; D. Tomitch, *La Respectable Loge*, „La Fraternité des Peuples” pendant la guerre, „Les annales maçonniques universelles” z 30 grudnia 1933, s. 203; G. Leti, op. cit., s. 331; M. Rygiel, op. cit., s. 52.

¹⁷ *Razne vijesti*, „Sestar” nr 4 z grudnia 1922, s. 33 n.; M. Rygiel, op. cit., s. 52; G. Leti, op. cit., s. 391 n. Torrigiani zarządził 22 września 1919 r., by grupa ochotników-wolnomularzy oficjalnie przekazała d'Annunzio pozdrowienie włoskiego wolnomularstwa, ten zaś pierwszy egzemplarz statutu Regencji Fiumeńskiej przesłał Torrigianiemu. Por. L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej po pierwszej wojnie światowej*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej” t. IV, 1969, s. 99 n.

¹⁸ C. van Dalen's *Kalender für Freimaurer auf das Jahr 1922*, Leipzig 1921, s. 264, s. 276. Sieć organizacyj „Droit Humain” liczyła w 1921 r. we Włoszech 43 loże. Por. [F.] Uhlmann, *Die Grossloge „Droit Humain”*, „Alpina” nr 1 z 31 stycznia 1922, s. 20. S. Sierpowski pisze (s. 304) o około 1000 „sekcjach” wolnomularstwa w 1914 r. Tego rodzaju jednostek organizacyjnych w ruchu wolnomularskim nie było, zaś liczba loż była znacznie mniejsza.

np. wolnomularz i zagorzały republikanin Aurelio Padovani odegrał rolę w przygotowaniu kongresu faszystów w Neapolu w 1922 r. Jednym z dowódców oddziałów faszystowskich, które 31 października 1922 triumfalnie wkroczyły do Rzymu był gorliwy członek loży, gen. Luigi Capello¹⁹. Kierowany przez Torriganiego Wielki Wschód usiłował sprawować kontrolę nad organizacją faszystowską przy pomocy wolnomularzy-faszystów. Okólnikiem z 22 grudnia 1921 r. przypomniał im, że powinni zwracać uwagę, by ich zachowanie się w ugrupowaniu politycznym pozostawało w zgodzie z zasadami uznawanymi przez wolnomularstwo za słuszne. Mussolini, do pewnego czasu, akceptował to nastawienie działalności wolnomularzy w jego ruchu, gdyż umożliwiało mu ono utrzymanie w korbach niezdyscyplinowanego elementu, z jakiego składały się pierwsze *fascio* i zapobiegało jego zrewolucjonizowaniu się bądź zejściu na manowce bandytyzmu pospolitego²⁰. Potem, jak np. w pierwszej mowie w parlamencie w 1921 r. Mussolini zminimalizował i zlekceważył problem współpracy z lożami²¹. Torrighiani natomiast starał się uzasadnić ową współpracę ideowo. W okólniku z 10 października 1922, zatem z okresu przygotowań do marszu na Rzym, faszyzm został określony jako „niezbędna rewolta” i „wyzwolenie” od terroru „dyktatury robotniczej” oraz „obłądu anarchistycznego”. Późniejszy o 9 dni okólnik widział w nim „epizod w wielkim kryzysie odnowicielskim” i ruch demokratyczny wyrosły na podłożu ujawnionych słabości i niedostatków „liberalizmu parlamentarnego”, zgodny z postawami wolnomularskimi. Zaakceptowano tu, jako dowód jego demokracji, że „pociągnął za sobą setki tysięcy zorganizowanych robotników”. Wolno przypuszczać, że wpływy wolnomularskie w otoczeniu królewskim, m.in. wynikające z działalności wspomnianej już tajnej loży „Propaganda”, przyczyniły się do powierzenia 30 października 1922 Mussoliniemu przez Wiktora Emanuela III stanowiska prezydenta ministrów. W liście z 3 listopada Torrighiani podkreślił obowiązek „wszystkich sił narodowych” przyjęcia z pomocą nowemu rządowi, by ten „mógł wyjść zwycięsko z próby w sposób najbardziej chlubny dla Ojczyzny”. W wywiadzie udzielonym w dwa miesiące później przedstawicielowi „Giornale d'Italia” (30 grudnia 1922) tenże wielki mistrz Wielkiego Wschodu powiedział m.in., że faszystowska „rewolucja ma duszę wolnomularską”, zaś „niepowodzenie rządu Mussoliniego stałoby się nieszczęściem dla kraju”, z czego wyprowadzał obowiązek każdego wolnomularza „nie tylko nie przeszkadzać dziełu, lecz pomagać na swoim stanowisku rządowi, jakiegokolwiek byłoby to stanowisko”²². Od wszystkich członków swoich loż wymagał też Wielki Wschód, by rygorystycznie przestrzegali tej linii politycznej i taktycznej. Podniósł ją nawet do rządu zasady wolnomularskiej i stosował surowce sankcje organizacyjne wobec sprzeciwiających się jej²³. Wielka Loża

¹⁹ L. Wolfgang, *Die „Alten Pflichten“ in Theorie und Praxis*, „Leuchte” nr 8 z sierpnia 1923, s. 88; M. Rygier, *La politique cléricalle du fascisme*, „L'Acacia” 1925/1929, s. 342; G. Leti, *La vérité vraie sur le Fascisme et la Maçonnerie en Italie, par un témoin et acteur*, tamże 1930/1931, s. 513; A. Ottone, *Maçonnerie et Fascisme*, „Alpina” nr 5 z 15 marca 1923, s. 50. Capello — u Sierpowskiego mylnie podany Capelli Raffaele (s. 304, 392).

²⁰ *Ausland*, „Alpina” nr 5 z 15 maja 1922, s. 109; G. Leti, *La Vérité*, s. 514.

²¹ „Dla mnie — powiedział w tym przemówieniu Mussolini — wolnomularstwo jest wielkim parawanem, za którym zazwyczaj są małe rzeczy i mali ludzie”, B. Mussolini, *Opera omnia* t. II, Firenze 1951, s. 184 (cyt. za S. Sierpowskim, s. 304). W niecałe pięć lat później — już po definitywnym zerwaniu z lożami — propaganda faszystowska mówiła o frontalnej walce faszyzmu z wolnomularstwem od chwili okrzepnięcia pierwszego, upatrywała w tym jego pierwotną rację bytu. Por. U. P. E., *La loi fasciste contre la franc-maçonnerie*, Roma 1926, s. 44.

²² A. Lantoinne, *Htram couronné d'épines*, Paris 1926, s. 396 n.; D. Torrighiani, op. cit., s. 7—14, 15, 18—26; R. F. Esposito, *La Masoneria e l'Italia*, Roma 1959, s. 232 n.

²³ A. Lantoinne, op. cit., s. 397. Kiedy przedstawiciel („gwarant przyjaźni”) Wielkiego Wschodu przy Wielkiej Loży Francji Ubaldo Triaca zaprotestował w liście do Torrighianiego w imieniu wolnomularskich zasad swobody poglądów przeciw publicznemu solidaryzowaniu się Wielkiego Wschodu z faszyzmem, kazano mu natychmiast zrezygnować z jego godności przedstawiciela: *Nouvelles diverses*, „Bulletin” (AMI) nr 7 z lipca—września 1923, s. 149.

Narodowa Włoch i kierująca nią Rada Najwyższa 33° Włoch (organizacja wolnomularstwa wyższych stopni wtajemniczenia obrządku szkockiego) początkowo trzymały się z dala od faszystów, jednak w miarę jego sukcesów zaczęły się doń zbliżać, przescigając nawet pod tym względem swego wolnomularskiego rywala. Uchwała Rady Najwyższej z końca grudnia 1922 r. stwierdzała, że „pochwała bez zastrzeżeń wszystkie akty dokonane dotychczas przez rząd faszystowski” i określiła jako „obowiązek wszystkich dobrych Włochów, a zwłaszcza wolnomularzy, skupić się przy boku narodowego rządu”²⁴.

Faszystowska orientacja włoskiego wolnomularstwa w latach 1919—1922 w pełni mieściła się w ramach ówczesnych poglądów kół liberalnych tego kraju na aktualną sytuację. W chwili groźnych spięć społecznych, jakie wtedy przeżywały Włochy, ówczesni faszysty wydawali się im nieporównanie mniej niebezpieczni od komunistów. Popierając pierwszych koła te zmierzały do osiągnięcia własnych celów, przede wszystkim do restytucji zagrożonego przez wystąpienia mas państwa liberalnego. Oddziały faszystowskie miały nie dopuścić, by stało się ono socjalistyczne czy w ogóle ludowe, zarazem zaś spełnić stare marzenie mieszczaństwa i liberałów — stworzyć państwo stojące ponad partiami, w którym panować będzie lepszy od dotychczasowego „porządek” i ład społeczny. Popierając faszystów wolnomularstwo postępowało analogicznie jak działacze demokracji parlamentarnej. W majowych wyborach parlamentarnych 1921 r. niektórzy politycy centrum czy nawet umiarkowanej lewicy jak nawrócony na liberalizm ex-socjalista Ivanoe Bonomi czy nominalnie socjalista Luigi Gasparotto kandydowali na wspólnych listach z Mussolinim i Farinaccim. W pierwszym gabinecie Mussoliniego zasiadali demokraci i liberałowie. Zresztą faszyzm był w pierwszych latach swego istnienia republikański i antyklerykalny, chociaż Mussolini już wtedy myślał o kompromisie z Watykanem²⁵.

Poparcie materialne dla ruchu faszystowskiego i polityczne identyfikowanie się z nim włoskiego wolnomularstwa zwiększały wrogość socjalistów do niego i umacniały w nich przeświadczenie o słuszności ich uchwały z 1914, zabraniającej należenia do łóz, i potrzeby stosowania jej w całym rewolucyjnym ruchu robotniczym. Na II Kongresie Międzynarodówki w lipcu 1920 r. przedstawiciele Włoskiej Partii Socjalistycznej należący do różnych frakcji (G. M. Serrati, A. Balabanowa, A. Graziadei, N. Bombacci) uzasadnili ten punkt widzenia w dyskusji nad warunkami przyjęcia partii komunistycznych do Międzynarodówki. Na tej podstawie Kongres podjął uchwałę o niedopuszczalności należenia komunistów do wolnomularstwa, jednak ze względów taktycznych jej nie opublikował. Niezadowolona z takiego postępowania lewicowa frakcja „unitarystów” (Serrati, Baratonio) na swojej konferencji we Florencji (20—21 listopada 1920) dodała do uchwalonych na owym Kongresie 21 warunków przyjęcia do Międzynarodówki jeszcze jeden: usunięcie wolnomularzy z każdej partii wstępującej do III Międzynarodówki. Sprawa ta była dyskutowana na jej III Kongresie (posiedzenie 25 czerwca 1921). Niechęć do wolnomularzy podzielał teraz reformistyczny odłam socjalistów; jego konferencja w Reggio-Emilia (10 listopada 1920) opowiedziała się również za wykluczeniem ich z partii²⁶.

²⁴ G. Leti, *La Vérité*, s. 514; Najwyższa Rada Wolnomularstwa apoteozuje Mussoliniego, „Kurier Poranny” nr 351 z 27 grudnia 1922, s. 3.

²⁵ A. Lantoine, op. cit., s. 395; L. Federzoni, *Italia di ieri per la storia di domani*, Roma 1967, s. 64; E. Winter, *Die Sowjetunion und der Vatikan*, Berlin 1972, s. 30, 106 n. Wielki mistrz Wielkiego Wschodu E. Nathan w orędziu z 11 stycznia 1919 postawił przed lożami jako naczelne zadanie: „ocalić kraj od zagrażającego mu bolszewizmu i anarchizmu”. *Circulaires*, BDIC [Nanterre], sygn. A 315, poz. 27.

²⁶ *Wtoraj kongres Komintera*, Moskwa 1934, s. 67, 178, 189 n., 202, 280; *Extérieur*, „Alpina” nr 23 z 15 listopada 1920, s. 205; *Protokoll des III Kongresses der Kommunistischen Internationale*, Hamburg 1921, s. 161 nn. Definitywną uchwałę w sprawie niedopuszczalności należenia komunistów do łóz wolnomularskich powziął dopiero IV Kongres Międzynarodówki Komunistycznej na posiedzeniu 2 grudnia 1922 r. *Por. Protokoll des Vierten Kongress der Kommunistischen Internationale*, Hamburg 1923, s. 883 n.

W nowej sytuacji, jaka się wytworzyła we Włoszech po dojściu do władzy Mussoliniego coraz wyraźniej zaczęły się uwidaczniać sprzeczne z najogólniej nawet pojmowaną ideologią liberalizmu cechy i tendencje faszyzmu. Przedmiotem najbardziej rażącej i zwiększającej się rozbieżności pomiędzy obu kierunkami było jego rosnące dążenie do ukształtowania całej rzeczywistości politycznej, społecznej i światopoglądowej przy pomocy państwa rządzonego przez monopartię, opierającą się na aurytetycie wszechwładnego „wodza”. W realizacji tego dążenia sięgano również do przymusu i terroru. Wraz z odsunięciem się na daleki plan niebezpieczeństwa rewolucji robotniczej liberalizm stawał się też mniej wyrozumiały dla rozgrzeszanych do tej pory metod swego dotychczasowego sprzymierzeńca. W szczególności wolnomularstwo Wielkiego Wschodu nie tylko nie było skłonne do akceptowania monopartyjnej struktury życia publicznego, lecz i nie zamierzało rezygnować ze swojej ponadpartyjnej pozycji. Pomimo entuzjastycznych jeszcze wypowiedzi masonerii na temat nowej władzy, dojrzał konflikt z ruchem faszystowskim.

Przygrywką do niego były ogłoszone w pierwszej dekadzie stycznia 1923 r. oświadczenia rywalizującej z Wielkim Wschodem Rady Najwyższej 33° i Wielkiej Łoży, w których przedstawiono go jako gniazdo spiskowców przeciw faszyzmowi i rządowi faszystowskiemu, zaś jego udział w ruchu faszystowskim zaklasyfikowano jako próbę wrogiej infiltracji. Opublikowana w „Giornale d'Italia” odpowiedź zaatakowanego odtamu, datowana 12 stycznia, przeczyła tym oskarżeniom i w zakończeniu odwoływała się „do wszystkich ludzi uczciwych przeciw tak niskim manewrom”²⁷. Nie wiadomo czy i na ile ów atak był inspirowany przez faszystowskie koła kierownicze, które — w szczególności sam Mussolini — po przejęciu władzy ostentacyjnie honorowały tę właśnie — liczebnie słabszą zaś politycznie bardziej umiarkowaną i z mniejszymi aspiracjami organizację wolnomularską.

28 stycznia 1923 Torrigiani wygłosił na Zgromadzeniu Generalnym Wielkiego Wschodu przemówienie zasadnicze, którego treść została podana do wiadomości publicznej w komunikacie prasowym. Równoległe ze sformułowaniami przychylnymi dla nowego rządu była w nim mowa o ponadpartyjnej i wychowawczej roli wolnomularstwa, nieustępliwym trwaniu przy dawnej postawie w stosunku do zasadniczych problemów życia włoskiego, jak pełna niezależność państwa od kościoła, całkowity laicyzm, swobody obywatelskie i „suwerenność ludu jako mieniaruszalna podstawa naszego życia cywilnego”. Półoficjalna prasowa „Agenzia Volta” zareagowała na to wystąpienie komunikatem określającym ów zespół poglądów jako „potwierdzenie wszystkich wątków i całej fałszywej ideologii, które omal nie zniszczyły Narodu”. Negatywnie ocenił je również oficjalny organ faszyzmu „Il Popolo d'Italia”. Wielki Wschód odpowiedział polemicznym kontrkomunikatem²⁸.

W sytuacji, kiedy ujawnił się konflikt niedawnych sprzymierzeńców, Wielka Rada Faszystowska przedyskutowała 13 lutego 1923 zagadnienie „Faszyzm i wolnomularstwo” i uznała, że „wolnomularstwo wyznaje programy i stosuje metody, pozostające w sprzeczności z tymi, które inspirują całą działalność Faszyzmu”. To też wezwała faszystów należących do łóż, by dokonali wyboru pomiędzy jedną a drugą przynależnością, gdyż istnieje dla „faszystów tylko jedna dyscyplina, dyscyplina faszyzmu; jedna tylko hierarchia, hierarchia faszyzmu; jedno tylko posłuszeństwo, posłuszeństwo bezwzględne, całkowite i codzienne wodzowi i przywódcom faszyzmu”. Według krążących wtedy w Rzymie pogłosek spośród 25 uczestników owego posiedzenia Wielkiej Rady 11 należało do łóż. Jednak tylko czterech z nich (I. Balbo, G. Acerbo, C. Rossi i A. Dudan) miało wstrzymać się od głosowania za rezolucją oznaczającą zerwanie z wolnomularstwem. Kierownictwo Wielkiego Wscho-

²⁷ D. Torrigiani, op. cit., s. 21 n.

²⁸ Tamże, s. 40—44; X. J. G., *Fascism a masoneria*, „Przegląd Katolicki” nr 11 z 15 marca 1923, s. 157 nn.

du odpowiedziało komunikatem wyrażającym obawę, aby wszczęta ową uchwałą kampania antymasońska nie zagroziła jedności narodowej, i stwierdzającym, że w lożach „uprawia się jako najwyższy obowiązek bezwarunkowe oddanie się Ojczyźnie”. Członkom zaś pozostawiano — podobnie jak w 1914 r. — wolną rękę w wyborze pomiędzy dalszą przynależnością do loży bądź partii faszystowskiej²⁹.

Wolnomularze Wielkiego Wschodu postawieni w sytuacji wyboru optowali — jak wynika z ich późniejszych losów — rozmaicie. Wspomniany już gen. L. Capello opowiedział się za lożą i decyzję swoją umotywował w liście ogłoszonym w dziennikach. Dudan natomiast nie przypisywał większej wagi uchwale Wielkiej Rady i pozostając nadal jej członkiem oraz deputowanym parlamentarnym z ramienia partii faszystowskiej nie wycofał się z loży Wielkiego Wschodu, wobec czego ten go wykluczył. Sprawa jednak zarówno dla wolnomularstwa jak i dla faszystów nie była prosta, nie ograniczała się do takich czy innych problemów personalnych. W kwietniu 1923 r. Wielki Wschód ogłosił zbiór dokumentów pt. „Massoneria e fascismo” (przemówienia, okólniki, komunikaty i wywiady prasowe), które miały pokazać publiczności jego przychylny lecz krytyczny stosunek do faszystów a zarazem jego niezależność. Opublikował jednak tylko dokumentację z 1922 i dwu pierwszych miesięcy następnego roku. Oficjalne wyjaśnienie partii faszystowskiej informowało, że uchwałę jej Wielkiej Rady należy traktować tylko jako życzenie i wyrażenie stanowiska, nie zaś jako nakaz. Obie strony starały się więc, przynajmniej do pewnego stopnia, uniknąć całkowitego zerwania. Uchwałę Wielkiej Rady potraktowała Wielka Loża jako akt skierowany wyłącznie przeciw Wielkiemu Wschodowi, gdyż ona sama — według ogłoszonego przez nią komunikatu — nie pozostaje „w sprzeczności z rządem faszystowskim, odkąd jest on identyczny ze zwycięską walką przeciw bolszewizmowi we Włoszech”, swoich zaś członków-faszystów zobowiązała do „posłuszeństwa wobec hierarchii faszystowskiej” i wiernego służenia „najwyższemu wodzowi Benito Mussolinemu i jego rządowi”. Stanowisko takie, którego gorliwym rzecznikiem był Palermi, doprowadziło do secesji części członków, którzy po krótkiej samodzielności weszli w skład Wielkiego Wschodu³⁰.

W ciągu 1923 r. i niemal całego roku następnego loże nadal zbierały się względnie normalnie, ukazywały się też ich czasopisma, zaostrzała się natomiast walka ideowa. Faszystom coraz mocniej negował rolę wolnomularstwa włoskiego w wysiłku wojennym, a nawet oskarżał go o zdradę włoskich aspiracji terytorialnych. W odpowiedzi na to w 1924 r. Wielki Wschód zorganizował uroczysty obchód 9 rocznicy wypowiedzenia wojny przez Włochy. W wygłoszonym wówczas referacie Gino Bandini udokumentował czołową rolę loż w akcji na rzecz udziału w wojnie i w toku wojny. Referat ten następnie wydano drukiem. Ważniejszym jeszcze przedmiotem polemiki była ocena roli wolnomularstwa w przeszłości Włoch, przede wszystkim w okresie Risorgimento. Blisko 70-letni przeciwnik wszelkiego radykalizmu Alessandro Luzio, który jeszcze w młodości prowadził ostre polemiki z wolnomularstwem, w wydanej w 1925 r. dwutomowej pracy odmówił mu jakichkolwiek zasług w odrodzeniu narodowym kraju. Przeciwną tezę bronił w wydanej w roku następnym książce Giuseppe Leti, wybitny działacz Wielkiego Wschodu³¹.

Wielka Loża nadal zabiegała o przychylność Mussoliniego a jej delegacja pod przewodnictwem Palermiego złożyła mu osobiście deklarację lojalności na początku 1924 r. Jej zachowanie się pozostawało w zgodzie z ewolucją tego odłamu liberałów, który szedł nadal na współpracę z faszystami i kandydował z nimi w 1924 r. na

²⁹ D. Torrigiani, op. cit., s. 44—52; L. Chrzanowski, *Zatarg z wolnomularstwem*, „Kurier Warszawski” nr 90 z 31 marca 1923, s. 1 n.

³⁰ L. Wolfgang, *Die „Alten Pflichten“*, s. 88; L. Chrzanowski, op. cit., s. 2; *Faszismus und Freimaurerei*, „Wiener Freimaurer-Zeitung” nr 3/4 z marca—kwietnia 1923, s. 6, nr 3 z marca 1925, s. 5.

³¹ G. Bandini, op. cit.; A. Luzio, op. cit.; G. Leti, *Carboneria... Luzio został w 1929 r. mianowany członkiem Akademii Nauk.*

wspólnych listach. Natomiast Wielki Wschód — z jego radykalniejszą klientelą — starał się zajmować stanowisko na wpół neutralne, na wpół opozycyjne. Tylko szef jego obrządku szkockiego E. Ferrari wydał po zabójstwie Matteotiego (10 czerwca 1924) okólnik w którym wyraził przekonanie, że wywołany tym mordem wstrząs położy kres terrorowi, i nazwał demokrację „warunkiem życia”. Najbardziej zdecydowaną postawę antyfaszystowską zajęło wolnomularstwo mieszane. Jego kongres w Neapolu w dniach 1—3 listopada 1924 podjął w ostatnim dniu obrad obszerne uchwałę, w której konstatawał „anormalną sytuację w kraju, wytworzoną przez bezustanne gwałty faszystowskie, które rozbijają jedność moralną narodu i hańbią Włochy w oczach świata, i przez reakcyjną i sprzeczną z konstytucją politykę rządową, która zaparła się najszlachetniejszych tradycji narodu włoskiego”, wyraził „sympatię i solidarność ze wszystkimi ofiarami prześladowań” oraz powitał z radością „przejawy odradzania się w świadomości narodowej zasad wolności i równości”³².

W końcu 1924 r., kiedy w społeczeństwie włoskim wyraźnie osłabły nastroje antyfaszystowskie a Mussolini przeszedł do ataku na siły opozycyjne, faszyci — w ramach akcji przeciw ośrodkom opozycyjnym — rozpętali falę ekscesów antywolnomularskich, połączoną z represjami administracyjnymi. Na przełomie starego i nowego roku podburzone tłumy zdemolowały pomieszczenia łóż we Florencji i Livorno oraz mieszkania niektórych wybitnych wolnomularzy. Oddziały policji uniemożliwiły 4 stycznia 1925 atak faszystów na rzymską siedzibę Wielkiego Wschodu. Oficerom, o których lożowej przynależności wiedziano, zwierzchnicy rozkazali ją ujawnić. Stycziowy zeszyt oficjalnego organu Wielkiego Wschodu „Rivista Massonica” został skonfiskowany przez prefekta Rzymu pod zarzutem „zagrożenia bezpieczeństwa publicznego”, u niektórych zaś działaczy wolnomularskich przeprowadzono rewizje. Przewidując dalsze zaostrzenie się sytuacji, w tym również taki rozwój wydarzeń, w którym kierownictwo Wielkiego Wschodu nie mogłoby się nawet zebrać, jego Zgromadzenie Generalne nadało wielkiemu mistrzowi Torrigianemu dyktatorskie uprawnienia, zezwalając mu na jednoosobowe podejmowanie wszelkich decyzji związanych z bytem organizacji³³.

Jednym z elementów procesu przekształcania Włoch w jednopartyjne państwo faszystowskie były akty prawne wymierzone w samo istnienie łóż. Uchwalona 18 maja 1925 r. przez parlament ustawa o tajnych stowarzyszeniach warunkowała ich legalne istnienie przedstawieniem władzom ich ustaw, regulaminów itp. oraz spisów członków. W ten sposób została uchylona tajność — wobec nieczłonków — rytuałów wolnomularskich, co stanowiło specyficzną podstawę bytu tej organizacji. Nie ustawały też ani ataki prasowe i inne wrogie wystąpienia m. in. samego Mussoliniego, oraz — chociaż zmieniało się ich natężenie — ekscesy antymasońskie. Nadal więc zdarzały się napady na mieszkania działaczy i siedziby łóż oraz podpalanie ich budynków. W tej sytuacji wielki mistrz Wielkiego Wschodu Torrigiani, korzystając z nadanych mu pełnomocnictw, zarządził zawieszenie od października 1925 r. wszelkiej działalności podległych mu łóż na terenie Włoch i ich kolonii (odbywanie zebrań, przyjmowanie nowych członków itp.). Jedynie w centrali w Palazzo Giustiniani w Rzymie miało pozostać kilku funkcjonariuszy organizacji. Fala wystąpień antywolnomularskich tymczasem wezbrała, 3 października doszło we Florencji do wyjątkowo krwawych incydentów. Wobec odmowy jednego z przywódców wolnomularskich w tym mieście, Bardinellego, wydania faszystom spisów członkowskich miejscowych łóż, splądrowano ich budynki, zaś wielu członków pobito a nawet zamordowano.

³² *Italien*, „Wiener Freimaurer-Zeitung” nr 1/4 ze stycznia—kwietnia 1924, s. 19; G. Leti, *Il Supremo...*, s. 170 n.; *La Franc-Maçonnerie contre le fascisme*, „L'Acacia” nr 15 ze stycznia 1925, s. 247.

³³ *Italien*, „Die drei Ringe” nr 2 z lutego 1925, s. 48, nr 4 z kwietnia 1925, s. 82.

Zginęli m.in. były deputowany socjalistyczny Gaetano Pilati i liberalny uczyony, adwokat dr Gaetano Console³⁴.

Zorganizowany przez socjalistę-unitarystę (reformistę) ex-deputowanego i wolnomularza z Wielkiego Wschodu Tito Zaniboniego zamach na Mussoliniego, unieszkodliwiony zawczasu przez policję — 4 listopada 1925 — stał się punktem wyjścia dla szerokiej akcji represyjnej przeciwko opozycji. Już następnego dnia policja przeprowadziła rewizje w pomieszczeniach wszystkich łóż w kraju i koloniach. W niecały miesiąc później (29 listopada) parlament uchwalił ustawę „Regularyzacja działalności stowarzyszeń, instytucji i zakładów oraz przynależności do nich personelu zależnego od państwa, prowincji, gmin i zakładów ustawowo podlegających opiece państwa, prowincji i gmin”. Była to — o czym jawnie mówiła propaganda faszystowska — ustawa jednoznacznie antywolnomularska, która w praktyce położyła kres istnieniu we Włoszech łóż wszystkich trzech tamtejszych pionów organizacyjnych³⁵. Mimo to kierownictwo Wielkiej Łoży nadal popierało rząd. Palermi nawet interweniował u obu Wielkich Rad 33° Stanów Zjednoczonych, by nie występowały w obronie prześladowanych wolnomularzy włoskich. Nadal też brał udział w zagranicznych spotkaniach wolnomularskich jako przedstawiciel włoskiego odłamu tego ruchu³⁶.

Epilog ongi tak bliskich stosunków wolnomularsko-faszystowskich rozegrał się w pierwszej połowie 1927 r. W sprawę zamachu na Mussoliniego został obok Zaniboniego zamieszany przez policję, wspomniany już dowódca 2 armii w 1917 r., generał-wolnomularz L. Capello. Sąd skazał go na 30 lat więzienia. Dalszą konsekwencją procesu było aresztowanie Torrigianiego, którego zesłano administracyjnie na 5 lat na Wyspy Liparyjskie. Nawet Palermi — mimo swej wiernopoddaczości wobec Mussoliniego — został wysiedlony z Rzymu na Sycylię. Pałac Giustiniani, od lat formalnie własność *ad hoc* powołanego towarzystwa, władze wywłaszczyły i przekazały Senatowi Włoskiemu, celem poszerzenia jego siedziby sąsiadującej z dotychczasową centralą Wielkiego Wschodu³⁷.

³⁴ Ks. J. Urban, *Masoni a ideologia masońska*, „Przegląd Powszechny” nr 499/500 z lipca—sierpnia 1925, s. 4; *Italien*, „Die drei Ringe” nr 12 z grudnia 1925, s. 208. Nieco inaczej przedstawił wypadki we Florencji S. Sierpowski, op. cit., s. 355. Zarządzenie Torrigianiego traktowano później w kołach wolnomularskich — również zagranicznych — jako równoznaczne z formalnym rozwiązaniem łóż. Nie dotyczyło jednak związanych z Wielkim Wschodem łóż wyższych stopni obrządku szkockiego, posiadających odrębną centralę. Ich zwierzchnik Ferrari — znany ze swego krytycznego stosunku do faszyzmu od samych jego początków — ani wówczas ani też w latach następnych nie wydał podobnego zarządzenia. Formalnie więc istniały one w ciągu całego okresu rządów faszystowskich. J. Mossaz, *Un Grand Orient d'Italie en Londres*, „Bulletin de l'Association Maçonnique Internationale” nr 37 z kwietnia—czerwca 1931, s. 25.

³⁵ U. P. E., *La loi, passim*.

³⁶ D. Tomitch, *L'unité d'action des maçonneries de l'U[nivers] par l'union des maçonneries nationales*, Paris b. r. wyd., s. 4. W pierwszych dniach lipca 1926 r. przyjechał jeszcze Palermi, podobnie jak najwyżsi dostojnicy wolnomularscy z Polski, Czechosłowacji i Austrii, do Bukaresztu na uroczyste powitanie przybyłego tu przywódcy wolnomularstwa północnoamerykańskiego J. H. Cowlesa. Por. *Yournings of the Grand Commander*, „The New Age Magazine” nr 4 z kwietnia 1927, s. 236; *Zprávy z ciziny*, „Svobodný Zednář” nr 1 z 30 listopada 1927, s. 9.

³⁷ *Italien*, „Die drei Ringe” nr 6 z czerwca 1927, s. 123, nr 10 z października 1927, s. 197. Torrigiani na zesłaniu oślepił, poczem po dwu latach został przeniesiony z Wysp Liparyjskich do szpitala w pobliżu Parmy. Po odbyciu wyroku zamieszkał w swojej willi w Pistoia w Toskanii, gdzie w 1932 r. zmarł w wieku 70 lat. Palermiemu niebawem zezwolono na powrót do Rzymu, gdzie żył w odosobnieniu. Po upadku faszyzmu wznowił we Włoszech jeden z odłamów wolnomularstwa. C. van Dalen's *Kalender... auf das Jahr 1930*, Leipzig 1930, s. 326; *Report of Foreign Correspondence for 1933*. [W. Łoża N. Jorku], New York 1933, s. 162; *Domizio Torrigiani gestorben*, „Die Brücke” nr 5 z 1932, s. 2.